

Warszawa, dn. 15.07.2019 r.

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ  
PANI MGR ROKSANY SADŻUGI

*pt. Przepięstwa przeciwko zwierzętom – charakterystyka prawno-kryminalistyczna.*

Przedstawiona do recenzji praca doktorska autorstwa mgr Roksany Sadżugi zasługuje na przyjęcie i pozytywną ocenę merytoryczną. Doktorantka za przedmiot rozważań naukowych wybrała temat bardzo aktualny, emocjonalny, a od strony kompleksowych rozważań prawno-kryminalistycznych zupełnie zapomniany, wręcz pomijany w doktrynie. Ochrona zwierząt jest tematem nośnym ale przede wszystkim w sferze dyskusji politycznych, publicznych, czasami także jako przedmiot polemik dotyczących sposobu i zakresu regulacji prawnych. Coraz częściej podnosi się w debatach społecznych kwestie reakcji prawno-karnej na zjawisko znęcania się nad zwierzętami, wskazuje się, że zwierzęta to istoty czujące, cierpiące i w zderzeniu z człowiekiem bardzo często bezbronne. W ostatnich latach to dzięki organizacjom pozarządowym i kampaniom społecznym postępuje proces uświadamiania społeczeństwa, że zwierzęta nie są rzeczą, że mogą i są podmiotem przestępstw i należy im się właściwa ochrona prawna. Przedstawiona do recenzji rozprawa porusza właśnie te kwestie – właściwej ochrony prawnej zwierząt. Wpisuje się w dyskusje poświęcone prawom zwierząt, ale przed wszystkim diagnozuje problem i wskazuje na możliwe rozwiązania prawne. Należy podkreślić, że jest to pierwsza praca (przynajmniej wg wiedzy recenzentki), która kwestie te przedstawia w założeniach także z perspektywy kryminalistycznej. Z tych względów bardzo pozytywnie należy ocenić dobór tematu dysertacji.

Atutem tej pracy jest kompleksowe podejście do zagadnienia. Dysertacja w sposób uporządkowany omawia kwestie związane z kulturowym i historycznym aspektem ochrony zwierząt, karnoprawną ich ochroną a także specyfiką prowadzenia postępowań karnych w tych sprawach. Układ pracy jest dobrze przemyślany koncepcyjnie. W tym kontekście pozytywnie należy ocenić dobór, zakres pracy i strukturę.

Interesująco zostały zarysowane cele pracy i postawione hipotezy badawcze. Głównym celem pracy jest analiza problematyki związanej ze zjawiskiem przestępczości przeciwko zwierzętom w Polsce pod kątem kształtowania się ich prawnej ochrony na

przeestrzeni wieków; analiza działalności organów państwa w zakresie wykrywalności tych przestępstw oraz metod prowadzenia postępowań karnych. Uwzględniono w celach pracy także analizę sposobów zapobiegania tego rodzaju przestępczości (s. 5). Autorka zadaje istotne pytania: czy działalność organów ścigania można uznać za wystarczającą i skuteczną w zakresie ścigania sprawców przestępstw skierowanych przeciwko zwierzętom oraz czy orzecznictwo sądów, a zwłaszcza wysokość i rodzaj orzekanych kar są adekwatne do sposobu popełnienia czynu i jego społecznej szkodliwości. By osiągnąć wskazane cele Doktorantka wykorzystwała różne metody badawcze, wskazując jako dwie najważniejsze (s. 6) prawnohistoryczną i prawnodogmatyczną. Część teoretyczną pracy wspiera badawcza (analiza akt postępowań karnych i wywiady ankietowe), przy realizacji której wykorzystano analizę indywidualnych przypadków. Przeanalizowano akta 55 spraw karnych prawomocnie zakończonych w latach 2010-2014. I tu nasuwa się uwaga krytyczna, że analiza ta objęła zbyt krótki okres czasu, biorąc pod uwagę, że praca napisana została w 2019 roku analizę można było uzupełnić o sprawy zakończone do 2018 roku.

Recenzowana praca ma charakter głównie karno-procesowy, dokonywana jest analiza opisywanej problematyki z punktu widzenia prawa karnego, procedury karnej, zaznaczony jest wątek kryminalistyczny. W rozprawie wykorzystano bogatą literaturę przedmiotu, orzecznictwo i ciekawy materiał empiryczny pochodzący z przeprowadzanych badań akt postępowań sądowych oraz ankiet. Świadczy to o poprawnym teoretycznym i praktycznym przygotowaniu Doktorantki do pracy naukowej.

Recenzowana rozprawa doktorska obejmuje 296 stron właściwego tekstu, bibliografię (208 pozycji), wykaz aktów prawnych (54 pozycje) i orzeczeń (23), wykaz pism urzędowych, stron internetowych, wykaz tabel i wykresów. W pracy wykorzystano literaturę krajową i obcojęzyczną. Całość pracy napisana została zwięzłym stylem, poprawnie, w sposób dopracowany pod względem technicznym. Tekst jest dynamiczny, rozbudowany o liczne przypisy i odnośniki do literatury naukowej. Wykorzystanie literatury jest zadawalające, przypisy wykonane prawidłowo.

### Ocena szczegółowa

Praca została podzielona na 5 rozdziałów merytorycznych, poprzedzonych *Zagadnieniami wstępnymi*, a rozprawę wieńczy *Wnioski*.

We *Wstępie* Doktorantka sformułowała cel i zakres pracy (s. 5), wykorzystane metody badawcze (s.6), a także opisała skrótowo zawartość poszczególnych rozdziałów (s.7-10). Praca ma charakter opracowania doktrynalno-badawczego.

W pierwszej kolejności ustosunkuje się do części teoretycznej pracy.

Rozważania teoretyczne rozpoczynają kwestie dotyczące znaczenia ochrony zwierząt w aspekcie kulturowym i historycznym. Autorka pracy bardzo słusznie wychodzi od omówienia kwestii istotnych dla dalszych rozważań, a mianowicie zdefiniowania pojęcia ochrony zwierząt i prawa zwierząt. Zauważa niekonsekwencje prawne w podejściu do zagadnienia. Podnosi problem niespójności w jednoznacznym przyjęciu czy zwierzęta są rzeczą. Z jednej bowiem strony w obowiązujących w Polsce przepisach uznaje się zwierzęta za rzeczy, jednocześnie wskazując, że rzeczami nie są (s.12). Myli się pojęcia prawna ochrona zwierząt i prawa zwierząt. W pełni zgadzam się z poglądem Doktorantki, że prawna ochrona zwierząt wiąże się z tym, że to człowiek wyłącznie we własnym interesie postanawia zwierzęta otoczyć ochroną (np. ochrona gatunku), wychodząc z założenia, że są one dla niego przydatne pod różnymi względami – jako pokarm, element krajobrazu czy towarzysz zaspokajający potrzeby (s.12). Ochrona ta jest w interesie człowieka nie zaś zwierzęcia. Prawa zwierząt to obowiązek traktowania wszystkich zwierząt w jednakowy sposób, nadanie im prawa, które bezwzględnie będzie musiało być respektowane przez człowieka (s.12). Z rozdziału tego dowiemy się także jakie znaczenie miały zwierzęta w wierzeniach i kulturach (np. Egipcianie, Indiach, państwach islamskich), ale i w największych religiach (buddyzmie, hinduizmie, islamie, judaizmie i chrześcijaństwie). Poruszane są wątki filozoficzne (s.35, 40), a także zarysowano historię unormowań prawnych na świecie. Są to niezwykle ciekawe fragmenty pracy.

Jak rozwijała się w Polsce prawna ochrona zwierząt opisane zostało w rozdziale drugim. Autorka dokonuje zabiegu podzielenia tej ochrony prawnej na dwa okresy – do 1997 roku i po 21 sierpnia 1997 roku – czyli dacie uchwalenia ustawy o ochronie zwierząt. W ciekawy sposób czytelnik pracy prowadzony jest przez historię prawnej ochrony zwierząt od czasów średniowiecznych, monarchię, czas rozbiorów do współczesności. Trudno jest mi oprzeć się refleksji, że mgr Roksana Sadzuga podziela moją pasję wglądania w historię by zrozumieć współczesność. Muszę zatem wyrazić uznanie za dociekliwość w poszukiwaniu korzeni prawnej ochrony zwierząt, umiejętność dobrania zagadnień w taki sposób, by było to interesujące, ważne i istotne dla tematu pracy. W rozdziale tym omówiono regulacje obowiązujące od uzyskania przez Polskę niepodległości, wskazano na koncepcje humanitarnej ochrony zwierząt. Opisano akty prawne dotyczące pośrednio tematu pracy. Omawiając ustawę o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 roku Doktorantka nie tylko opisuje liczne jej nowelizacje (29 razy!), ale także ocenia je (i inne wprowadzane zmiany przepisów)

pod względem legislacyjnym i możliwości praktycznego zastosowania (np. s. 90-95). Nie jest to krytykanctwo a rozważna i uzasadniona krytyka.

W rozdziale trzecim Doktorantka skupia się na przedstawieniu obecnie obowiązujących karnych przepisów (w tym także rozproszonych w innych poza kodeksem karnym ustawach), odnoszących się do ochrony zwierząt. Rozdział ten rozpoczynają rozważania dotyczące pojęcia przestępstwa i wykroczenia w polskim prawie, ale (i słusznie) wyłącznie w odniesieniu do tematu pracy. Jako pierwsze przedstawione zostały przepisy karne zawarte w ustawie o ochronie zwierząt. Ważne są wyważone komentarze Doktorantki dotyczące nowelizowania poszczególnych przepisów (np. s. 146-147). W rozdziale tym nie zabrakło opisu możliwych do popełnienia przestępstw przeciwko zwierzętom znajdujących się w ustawie o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, prawie łowieckim czy ustawie o rybactwie śródlądowym. Bardzo skrupulatnie omówiono przepisy dotyczące znęcania się nad zwierzętami i podzielałam pogląd Autorki, że może być ono popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym (s. 158).

Po wyczerpującym omówieniu strony prawno-karnej poruszone zostały zagadnienia związane z prowadzeniem postępowań karnych w przedmiotowych sprawach (rozdział czwarty). Przyjęto pewien schemat narracji w tym rozdziale, polegający na syntetycznym opisie teoretycznym określonych działań organów śledczych i sądowych, a następnie nawiązywano do wyników badań aktowych. Autorka skupiła się na analizie kto zawiadamiał o przestępstwie, jakie pierwsze czynności były podejmowane w sprawie, jaki materiał dowodowy zebrano w postępowaniu. Założenie niewątpliwe było słuszne, mam jednak uwagi do jego realizacji. Przedstawiając zagadnienie zgłoszenia podejrzenia popełnienia przestępstwa nie odniesiono się do oceny stanu faktycznego wynikającego z analizy akt. Nie pokuszono się o ocenę i komentarz np. dotyczący stosunkowo małego udziału organizacji społecznych w ujawnianiu i zgłaszaniu przestępstw przeciwko zwierzętom. Omawiając pierwsze czynności organów ścigania opisano je tylko teoretycznie, nie ma odniesienia do wyników analiz, czy w poddanych badaniu sprawach wykonywano takie czynności i na czym one polegały. Podobnie rozczarowuje część rozdziału poświęconego materiałowi dowodowemu w analizowanych postępowaniach. Poprawnie wymieniono możliwe do przeprowadzenia czynności (ogłędziny, opinie biegłych, badania sądowo-weterynaryjne), ale są to praktycznie same ogólniki. Takim przykładem są rozważania dotyczące dokumentacji fotograficznej (s.227), praktycznie zbędne i nic nie wnoszące do pracy. Dopiero na s. 237 następuje nawiązanie do akt, ale także nie jest ono satysfakcjonujące. Czytelnik dowie się ile wykonano w analizowanych sprawach ogłędzin, badań weterynaryjnych, że przesłuchiowano

świadków, ale nie ma żadnych pogłębionych analiz. Doktorantka nie analizuje czy czynności te były potrzebne czy nie, w ilu sprawach powinny być przeprowadzone różne inne czynności (np. właśnie oględziny czy opinie weterynaryjne), i jak ocenia odstępianie od ich przeprowadzenia. Nie ma ilustracji w postaci odwołań do akt, poza fragmentarycznym opisem kilku spraw. Ten fragment pracy pozostawia duży niedosyt, jest zdecydowanie najsłabszy w całej pracy. Doktorantka nie wykorzystała potencjału jaki niosły ze sobą badania aktowe. Ostatnim podpunktem tego rozdziału jest analiza orzekanych kar. Po krótkim wprowadzeniu wyniki analizy praktyki przedstawione zostały w tabeli, a następnie syntetycznie podsumowane. Ponownie niedosyt pozostawiają wnioski – zbyt częstego orzekania kar w zawieszeniu i niestety brak zapowiadanej analizy ukierunkowanej na adekwatność kar w stosunku do społecznej szkodliwości czynu.

Interesująco przedstawia się rozdział piąty, w którym Doktorantka skupiła się na zagadnieniu zapobiegania przestępstwom przeciwko zwierzętom. Rozważania te otwiera omówienie konstytucyjnych aspektów obowiązku ochrony środowiska. Poprawnie wymienia obowiązki państwa w tym zakresie, wraca do zagubionej w poprzednim rozdziale umiejętności syntezy i analizy. Nie budzi zastrzeżeń omówienie działania instytucji państwowych w zakresie zadań związanych z ochroną zwierząt. Ocenia uregulowania dotyczące Inspekcji Weterynaryjnej, z dużym zaangażowaniem pisze o problemach bezdomnych zwierząt, działaniach Straży Łowieckiej, Leśnej – wracając do najlepszych wzorców pisania o naukowych problemach związanych ze stanowieniem i stosowaniem prawa. Podobnie pozytywnie należy ocenić kolejny podpunkt poświęcony działaniom organizacji pozarządowych. Słusznie przypomina o możliwości udziału tych organizacji w procesach sądowych dotyczących ochrony zwierząt. Wspomina o trudnych zadaniach związanych z odebraniem właścicielowi krzywdzonych zwierząt. Z dużym zaangażowaniem pisze o roli mediów w dyskursie publicznym o ochronie zwierząt, a także ich roli sprawczej w ujawnianiu czynów związanych z krzywdzeniem zwierząt. Doktorantka odwołuje się do przykładów opisywanych w prasie czy pokazywanych w telewizji, podkreśla znaczącą rolę wychowawczą i uświadamiającą takich działań. Pozytywnym zaskoczeniem w tym ostatnim rozdziale jest prezentacja wyników badań ankietowych przeprowadzonych na próbie 100 respondentów. Ankieta dotyczyła świadomości społeczeństwa w zakresie zjawiska przestępczości przeciwko zwierzętom (s. 284). Wyniki tych badań wskazują na ewidentną poprawę wiedzy dotyczącej np. odczuwania bólu przez zwierzęta, obowiązku karania za okrucieństwo wobec zwierząt czy świadomości karania takich czynów. W przypadku tych badań Doktorantka udowodniła, że potrafi nie tylko poprawnie formułować pytania

badawcze, prowadzić badania opinii publicznej, ale przede wszystkim poprawnie wykorzystać uzyskane wyniki, wysnuwać ciekawe i inspirujące do dalszych badań wnioski.

Nie ulega wątpliwości, że Autorka dysertacji posiada dużą wiedzę prawną o analizowanym zjawisku, potrafi dobrać właściwe metody badawcze do prowadzenia analiz, jednakże nie wszystkie cele pracy zostały osiągnięte. O ile rozdziały teoretyczne nie budzą najmniejszych wątpliwości, Doktorantka prowadzi ciekawą narrację, potrafi oceniać ustawodawstwo, zachowuje obiektywizm w krytyce, formułuje ciekawe i poprawne wnioski, o tyle słabiej wypada umiejętność badań praktyki i wykorzystania prowadzonych analiz akt postępowań karnych. Dobrze dobrała próbę badawczą, gorzej poradziła sobie z umiejętnym wykorzystaniem wyników analiz. Z założonych celów pracy ten ukierunkowany na analizę działalności organów państwa w zakresie wykrywalności tych przestępstw oraz metod prowadzenia postępowań karnych, nie został w pełni zrealizowany. Praca jest nierówna, a lektura rozdziału czwartego pozostawia niedosyt. To nienajlepsze wrażenie zdecydowanie ulega złagodzeniu po lekturze opracowania badań ankietowych zawartych w ostatnim rozdziale. O ile badania aktowe nie są silną stroną Doktorantki, o tyle zrehabilitowała się przy prezentacji badań ankietowych. Pomimo tych uwag krytycznych stwierdzam, że Doktorantka posiadała umiejętność w zakresie formułowania celów pracy naukowej i umiejętność ich weryfikacji, przynajmniej w odniesieniu do analiz doktrynalnych i badań ankietowych.

Ostatnim elementem recenzowanej pracy doktorskiej są *Wnioski*. W syntetyczny sposób podsumowane zostały najważniejsze założenia pracy. Autorka formułuje bardzo konkretne wnioski, poprawne merytorycznie.

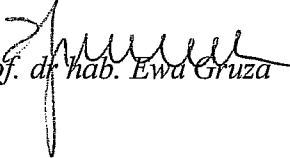
Przygotowana rozprawa doktorska jest nierówna. Krytycznie oceniam przeprowadzoną analizę akt postępowań karnych, która jest zbyt pobieżna, niedopracowana, bez wniosków dotyczących praktyki. Jest to niewątpliwie słabsza część pracy. Na bardzo wysoką ocenę zasługuje część prawno-doktrynalna, a także wykorzystanie narzędzia jakimi były ankiety. Niewątpliwie Doktorantka jest bardzo zaangażowana emocjonalnie w ochronę zwierząt, ale nie przesłania jej to racjonalnego podejścia do oceny zjawiska i właściwego dystansu naukowego. Jej przygotowanie teoretyczne z zakresu prawa karnego i procedury karnej, umiejętność analizowania i wnioskowania zdecydowanie dowodzą, że mgr Roksana Sadzuga jest przygotowana do pracy naukowej, posiada umiejętność stosowania wybranych metod badawczych i skrupulatność opisową. Recenzowaną rozprawę oceniam pozytywnie, jej minusy są w równoważone przez pozytywy.

### Końcowe wnioski recenzji

Reasumując, jeszcze raz chcę podkreślić trafny dobór przedmiotu rozprawy przez mgr Roksanę Sadzugę, jak i zrealizowaną koncepcję pracy. Autorka zrealizowała założenia pracy, wykazując się przy tym znajomością omawianej problematyki i wnikliwością, ale i krytycznym spojrzeniem. Doktorat wieńczą przejrzyście sformułowane wnioski. Omawiana problematyka, ujęcie tematu niewątpliwie są oryginalne, podnosząc tym samym walor poznawczy i praktyczny pracy.

Recenzowana rozprawa doktorska mgr Roksany Sadzugi ma charakter twórczy, stanowi istotny wkład w rozwój prawa, odpowiada warunkom stawianym pracom doktorskim, określonym w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 z 2003 r., poz. 595 z póź. zm).

W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgr Roksany Sadzugi do dalszych części przewodu doktorskiego.

  
prof. dr hab. Ewa Gruza